

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Białostocka 4. Telefon: Redakcji 70, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisy Redakcja nie zwraca.
Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 10—1 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 88.756. Drukarnia — ul. Biskupia 4, Telefon 3-40.
CENA PRZEPISYWAŃ: ogłoszenia z ogłoszeniem do domu lub pocztą 3 zł, z odbiorem w administracji 2 zł 50 gr. Zmniejsza 6 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetry przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 20 gr., z m. jednocyf., ogłoszenia reklamowe — 50 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia wykrośne i tabelaryczne 25%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zastrzeżenie 100%, zamieszkanie 25%. Dla poszukujących pracy 50% za wiersz. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cie lamowy, za tekstem 10-cie lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

UROCZYSTOŚĆ OTWARCIE III Targów Północnych.



Fot. Foto-Studio.

Moment przecinania wstęgi przez p. Premiera Jędrzejewicza.

Wczoraj otwarto III Targi Północne i Wystawę Lniarską. Uroczystość mimo niepewnej pogody wypadła okazale. Miasto od rana udekorowano flagami, ożywiony zaś ruch na ulicach świadczył, iż całe Wilno bierze gremialny udział w tej doniosłej dla Ziemi naszych imprezie gospodarczej.

Przyjazd przedstawicieli Rządu.

Na długo jeszcze przed godz. 11-tą ulicę Królewską po obu stronach chodnika zapelnili tłumy, wyczekujące na przyjazd członków Rządu i otwarcie Targów. W wejściu na Targi na powitanie dostojnych gości zgromadzili się przedstawiciele miasta i władz. Za chwilę zaczęły nadjeżdżać samochody z członkami Rządu, punktualnie zaś o godz. 11-ej przy dźwiękach hymnu narodowego przybył w towarzystwie wojewody Jaszczółta p. premier Jędrzejewicz, witany u bramy wejściowej przez prezydenta miasta d-ra Maleszewskiego oraz dyrektora Łuczowskiego. Poza p. premierem w otwarciu Targów wzięli udział b. premier Prystor z małżonką, minister skarbu Zawadzki, minister przemysłu i handlu gen. Zarzycki, minister rolnictwa i reform rolnych Nako niecznikoff-Klukowski, minister komunikacji Butkiewicz, prezes Walery Sławek, wiceminister skarbu Różnowski, wiceminister przemysłu i handlu Doleżał, dyrektor departamentu przemysłowego w ministerstwie przemysłu i handlu Kandel. Ponadto poza wojewodą wileńskim obecni byli: wojewodowie: białostocki Marjan Zyndram-Kościatkowski, oraz nowogródzki Świdorski, wicewojewoda Jankowski, gen. Żelichowski, dowódca O. K. III gen. Litwinowicz, prezydent miasta Wilna dr. Maleszewski prezes apelacji Wyszyński, prokurator Sdu Apelacyjnego Przyłuski, b. minister reform rolnych prof. Stanisław, posłowie i senatorowie, przedstawiciele sfery gospodarczych i wiele innych wybitnych osobistości.

Symboliczne przecięcie wstęgi.

Do wstęgi, zamykającej wstęp na teren Targów zbliżył się p. premier Jędrzejewicz. Dookoła ustawili się przedstawiciele Rządu i władz. Nastąpiła chwila podniosłej ciszy. Do zgromadzonych przemówił prezydent miasta dr. Maleszewski, przewodniczący III Targów Północnych i Wystawy Lniarskiej.

Przemówienie prezydenta Maleszewskiego.

Panie Premierze, Dostojni Goście, Szanowni Państwo. Za chwilę nastąpi moment otwarcia III Targów Północnych i Wystawy Lniarskiej, zaszczyconych protektoratem Pana Marszałka Piłsudskiego. Komitet Targów w którego imieniu przemawiam, wita serdecznie Pana, Panie Premierze, wszystkich tu obecnych, którzy przybywając na dzisiejszą uroczystość wyrażają zainteresowanie naszą inicjatywą.

Zamierzaniem naszym, jako organizatorów III Targów Północnych i Wystawy Lniarskiej, było danie możliwie wyraźnego obrazu bogactw Ziemi Północno - Wschodnich, na któ-

rych opierając się rozwija się nasza wytwórczość i wymiana handlowa. Stopeń, w jakim udało się nam to zrealizować zrealizować ustali opinia Dostojnych i Szanownych Państwa po obejrzeniu pokazów i ekspozycji zgromadzonych na Targach i Wystawie Lniarskiej.

Podjęliśmy inicjatywę zorganizowania Targów i Wystawy Lniarskiej, które mają być egzaminem gospodarczym, złożonym przed całym społeczeństwem polskim i opinią zagranicą kierowaliśmy się myślą, że tu na rubieżach północnych Rzeczypospolitej czas już skończyć z biernym wyczekiwaniem poprawy koniunktury gospodarczej, natomiast trzeba się wziąć za zdecydowanie, konsekwentnie i planowo do ożywienia i doskonalenia tych warsztatów pracy, które na ziemiach, tutejszych mają naturalne warunki istnienia i rozwoju. Z analizy miejscowych stosunków gospodarczych zarysowują się drogi, po których zamierzamy kroczyć dla osiągnięcia produktywności i rentowności naszych głównych warsztatów pracy, jakimi są: rolnictwo, przemysł przetwórczy, rzemiosło i nasze placówki handlowe.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę że podejmujemy wysiłek niełatwy, obowiązuje nas jednak moralnie wysoki protektorat Marszałka Piłsudskiego, który Sam nigdy łatwych rzeczy nie robił.

Stwierdzając pewne korzystne odprężenie w ocenie naszej sytuacji gospodarczej i w możliwościach jej poprawy wyrażamy gotowość zdecydowanego przeciwstawienia się trudnościom przeżywanym depresji ekonomicznej.

W imieniu Komitetu Organizacyjnego i Wystawy proszę Pana, Panie Premierze, o przecięcie wstęgi i użycie III Targów Północnych i Wystawy Lniarskiej za otwarte.

Po przemówieniu prezydenta dr. Maleszewskiego Pan Prezes Rady Ministrów Janusz Jędrzejewicz dokonał uroczystego aktu przecięcia efektywnie wykonanej ze lnu wstęgi symbolizującej. W krótkim swym przemówieniu Pan Premier ogłaszając III Targi Północne za otwarte podkreślił doniosłość inicjatywy, jaką podjęły ziemie północno-wschodnie w szukaniu dróg do czynnej walki z kryzysem i dążeniu do podniesienia ogólnego dobrobytu Państwa.

Zwiedzanie Targów i Wystawy.

Z chwilą, gdy Targi zostały otwarte Pan Premier w otoczeniu Panów Ministrów, przedstawicieli władz i społeczeństwa udał się do pawilonu głównego, żywo interesując się zgromadzonymi tam ekspozycjami. Z kolei Pan Premier zwiedził Wystawę Lniarską, obejmującą pawilon główny Wystawy i pawilon „len w wojsku” następnie rybacki, pszczelniczy i inne.

Otwarcie pawilonu Lniarskiego.

U progu pawilonu Lniarskiego Pana Premiera i Dostojnych Gości powitał prezes Towarzystwa Lniarskiego dyr. Maculewicz, wygłaszając następujące przemówienie:

Przemów. dyr. Maculewicz.

W imieniu Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie mam zaszczyt powitać Pana Premiera, PP. Ministrów, PP. Wojewodów, Szanowne Panie i Szanownych Panów — u progu Wystawy Lniarskiej. Wystawa ta jest w Polsce pokazem dorobku myśli lniarskiej i pierwszym zsumowaniem zakrojonej na szeroką skalę akcji lniarskiej. Wyniki te są poważne: dały się one osiągnąć zawiązując daleko idącemu poparciu Rządu Rzeczypospolitej, głębokiemu zrozumieniu doniosłości zagadnienia lniarskiego przez władze wojskowe i intensywną pracę organizacyjną społeczną.

Zadaniem Wystawy Lniarskiej jest wykazanie naocznie wszystkim że wyroby lniane z krajowego surowca są wytwarzane w Polsce w wielkich ilościach i w rozmaitych gatunkach oraz, że posiadamy wielkie możliwości naturalne i techniczne do dalszego rozwoju i udoskonalenia produkcji lniarskiej.

My wilanianie dumni jesteśmy z tego, że pierwsze miejsce w zakresie produkcji i wyprawy lnu oraz wytwarzania wiejskich wyrobów lnianych — zajmuje właśnie nasza dzielnica. Również szczerzymy się tem, że akcja lniarska, która ogarnęła teraz całą Polskę — zapoczątkowana została tu w Wilnie i że tem samem została podkreślona rola ziemi wileńskiej w życiu gospodarczym całego Państwa. Przebieg i wyniki prac na lniarskim odcinku frontu gospodarczego przedstawia szczegółowo dr. Jagmin. Raczka więc Pan Premier i Szanowni Państwo zapoznać się z Wystawą.

Zwiedzanie pawilonów.

Po otwarciu i zwiedzeniu Wystawy Lniarskiej, po której Pana Premiera i Dostojnych Gości oprowadzał, udzielając wyczerpujących informacji dr. Jagmin, Pan Prezes Rady Ministrów odłączył się od członków Rządu, którzy zaczęli zwiedzać Targi samodzielnie i bardzo szczegółowo. Tak naprz. Pan Minister Rolnictwa Nako niecznikoff-Klukowski, szczególną uwagę zwrócił na pawilon lniarski, zaznajamiając się drobiazgowo z wydatniejszymi i ciekawszymi ekspozycjami.

Naogół, jak już zaznaczyliśmy na wstępie, całość imprezy, mimo wyraznych tu i ówdzie śladów gorączkowego pośpiechu w urządzaniu pawilonów i stoisk — wypadła dodatnio i należy przypuszczać, że Wilno, jako centralny ośrodek ziem północno-wschodnich egzamin ze swej dojrzałości gospodarczej złoży pomyślnie. O ile mogliśmy stwierdzić przedstawiciele Rządu z Panem Premierem na czele ocenili w zupełności inicjatywę Wileńszczyzny do rozwiązania problemu gospodarczego w drodze czynnej, ingerencji i o całości imprezy wyrażali się z prawdziwym uznaniem.

Tragiczna śmierć asa lotnictwa niemieckiego.

Towarzysz lotu Żwirki i Wigury nie żyje.

BERLIN, (PAT). — Z Dusseldorfu donoszą, że w dniu 26 bm. o godz. 7,30 rano uległ katastrofie znany lotnik sportowy Reinhold Poss, lecący w towarzystwie Pawła Weinricha. Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

Wypadek zdarzył się nad miejscowością Wildeberg koło Neustadt nad Dosse. Przyczyną wypadku było zaniepokojenie skrzydłem o wież kościoła. Przypuszczają, że Poss leciał na tak niewielkiej wysokości celem wyzyskania korzystnego wiatru.

Jak wiadomo, Reinhold Poss był jednym z najlepszych i najbardziej zasłużonych lotników niemieckich. Brał on udział w licznych narodowych i międzynarodowych zawodach lotniczych. Dwukrotnie zajął drugie miejsce podczas challenge w latach 1930 i 1932. Obecnie Poss brał udział w niemieckim rajdzie awionetek.

KONDOLENCJA.

BERLIN, (PAT). — Z powodu tragicznej śmierci Reinhardta Possa, jednego z najwybitniejszych lotników niemieckich, charge d'affaires polski w Berlinie rada Waszyński wyświadczył dziś pismo kondolencyjne do haru na von Neuratha, ministra spraw zagranicznych Rzeszy.

INNE WYPADKI.

BERLIN, (PAT). — W drugim dniu rajdu awionetek zanotowano szereg dalszych wypadków. Oprócz katastrofy Possa donoszą z pod Bremy o spadnięciu na bagniska jednego z uczestników rajdu. 6 dalszych maszyn musiało lądować przymusowo, inne zaś zawróciły z powodu panującej mgły. Kilka maszyn uległo uszkodzeniu.

Mandzurja — Sowiety.

Energiczny protest przeciwko przekroczeniu granicy.

CHARBIN, (Pat). Rząd mandżurski przesłał generalnemu konsulatowi sowieckiemu energiczny protest przeciwko przekroczeniu przez kawalerię GPU. granicy sow.-mandżurskiej.

W razie powtórzenia się podobnych wypadków protest zapowiada bardzo poważne konsekwencje.

W NIEMCZECH.

HITLER I MINISTROWIE RZESZY
U HINDENBURGA.

BERLIN, (Pat). Kanclerz Rzeszy Hitler udał się w sobotę po południu samolotem do Prus Wschodnich, gdzie weźmie udział w obchodzie bitwy pod Tannenbergiem. Samolot, wiozący Hitlera, wylądował w Malborku, skąd w towarzystwie sekretarza stanu Meissnera i płk. Hindenburga, kanclerz Rzeszy udał się do siedziby prezydenta Rzeszy w Neudeck, gdzie przybyli również premier Goering i minister Reichswehr Blomberg.

„Socjalizm“ narodowych socjalistów.

BERLIN, (Pat). Na zjeździe niemieckich organizacji cechowych przemówienie programowe wygłosił dziś sekretarz stanu Feder, teoretyk gospodarczy patrii narodowo-socjalistycznej.

Poruszając m. in. sprawę socjalizacji, mówca oświadczył, że marksisci mieli zamiar przeprowadzać socjalizację w sposób, nie prowadzący do właściwych celów. Życie gospodarcze dzieli się na 3 dziedziny: produkcję, obrót i spożycie. Narodowi socjaliści odrzucają wszelkie eksperymenty socjalistyczne w dziedzinie produkcji. Feder wspominał o art. 13 programu narodowo-socjalistycznego, który do magi się socjalizacji przedsiębiorstw już strasowanych. Jako przykład dziedziny życia gospodarczego już dojrzałych do upaństwowienia, mówca wspominał koleje żelazne, przyczem oświadczył, że Niemcy obecne stoją wobec konieczności upaństwowienia przedsiębiorstw, wytwarzających prąd elektryczny.

Mówiąc o sprawach polityki finansowej, mówca zaznaczył m. in., że niemieckie życie gospodarcze obciążone jest zadłużeniem na ogólną sumę 90 miliardów mk. w złocie, w tem około 18 miliardów zadłużenia zagranicznego. Oprocentowanie w wysokości 8—12 proc. jest dla niemieckiego życia gospodarczego zbyt wielkim ciężarem.

PROTEST PRZECIWKO DECYZJI KŁAJPEDZKIEJ.

BERLIN, (Pat). Dziś prezydent naczelnej rady kościoła ewangelickiego złożył pisemny protest posłowi litewskiemu przeciwko naruszeniu przez rząd litewski umowy kłajpedzkiej, dotyczącej działalności kościoła protestanckiego w okręgu kłajpedzkim.

„CZARNY FRONT“.

BERLIN, (PAT). — Radykalny odłam partii narodowej — socjalistycznej, t. zw. „Czarny Front“ pod przewodnictwem Otto Strassera który uległ w swoim czasie rozwiązaniu zaczął ujawniać — jak informuje biuro Wolffa — w ostatnich czasach znowu ożywną działalność rewolucyjną. Niewyśledzone dotychczas sprawy rozpowszechniają ulotki propagandowe zawierające ataki na rząd Rzeszy. Policja we Wrocławiu aresztowała licznych zwolenników Strassera.

ROZWIĄZANIE POLICJI POMOCNICZEJ.

BERLIN, (PAT). — Brunświckie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie, rozwiązujące oddziały policji pomocniczej, złożone z członków formacji hitlerowskich, z dniem 31 sierpnia br.

NIEMA TAJEMNICZY LISTOWEJ.

LONDYN, (PAT). — „Times“ podaje dziś oświadczenie prezydenta policji w Akwizgranie, z którego wynika, że listy, idące przez Niemcy tranzytem, bywają otwierane.

Marsz. Raczekiewicz już jest w Europie.

LIZBONA, (Pat). W sobotę przyjechał do Lizbony wracający z podróży po Ameryce Południowej marszałek Raczekiewicz, którego przywitał po seł Szumakowski. Marsz. Raczekiewicz przebywając w ten sposób ostatni etap swego lotu

Lot małżeństwa Lindberghów



Lindbergh z małżonką w Grenlandji.

6-KLASOWA PRYWATNA SZKOŁA POWSZECHNA
I OGRÓDEK DZIECIĘCY
F. KOMISAROWEJ I F. SZWARCOWNY
ul. Uniwersytecka 1—5.
W szkole powszechnej będą czynne w roku szkolnym 1933-34 oddziały od I-go do V-go. Do oddziału I-go przyjmowane będą dzieci od lat 6-ciu.
Zapisy do szkoły i ogródka codziennie od g. 10 do 2-ej.

Na pierwszy zjazd rzemieślniczy województwa wileńskiego.

Dobrze się stało, że pierwszy zjazd rzemieślniczy województwa wileńskiego odbywa się w czasie III Targów Północnych i Wystawy Lniarskiej. Właśnie teraz kiedy robimy przegląd możliwości gospodarczych Wileńszczyzny, jest najwłaściwsza pora, by zabrać głos przedstawiciele trzynastu tysięcy warsztatów rzemieślniczych. By zreferowali sytuację rzemiosła i sprężyli swoje postulaty.

A sytuacja rzemiosła na Wileńszczyźnie nie jest lekka. Właśnie na tej Wileńszczyźnie, która za czasów rosyjskich była tylko krolepą w morzu wobec rozległych terenów cesarstwa rosyjskiego. Ktożby wtedy interesował się jakimś potrzebami rzemiosła wileńskiego? Jego życiem i kwalifikacjami? Nikomu nawet przez myśl nie przechodziło, by rzemieślnicy zorganizować, wykwalifikować i zatrudnić. By wyszukać dogodny rynek zbytu dla ich wyrobów. Stosowano dewizę: „każdy sobie rzepkę skrobie”.

No, i naskrobano...
Wszystkie miasteczka zaroły się od domowych partaczy. Coraz częściej spotykano rzemieślników do wszystkich. A raczej doniczygo. Ale wtedy, kiedy nie było kryzysu, wykwalifikowani rzemieślnicy patrzyli na swoich niedużych konkurentów z pobłażliwością. Mówili: niech się ta mucha równieży pożywi.

Pracy nam nie zabraknie.
Przyszła wojna, a poniej kryzys. Rozpoczęła się ciężka walka o zamówienia. Coraz trudniej było warsztatowi z konkurencją fabryczną. A do tego na każdym kroku gryzły te muchy, które cięły coraz dotkliwiej niż osy. Ci panowie z domowym wykształceniem nie legalizowali swoich warsztatów, skutkiem tego nie płacili po datkach i innych świadczeniach społecznych. Mogli więc pracować taniej. Zaczęła się szeregowa nieuczciwa konkurencja. A wślad za nią bankructwo tych, którzy nie stosowali się do nowych metod walki. Ktożby nie miał ochoty i siły rozpychać się tokciami na zasadach wolnej konkurencji. Coraz więcej uczuciowych rzemieślników spychało w ostatnią nędzę i zasilano niemi szeregi bezrobotnych, lub chłupników.

Wówczas Państwo podniosło głowę. Zorganizowało Izby Rzemieślnicze, wydało szereg ustaw broniących przed nieuczciwą konkurencją, zainteresowało się kwalifikacjami rzemieślników, zaczęło pomagać Izdom Rzemieślniczym w wyszukiwaniu rynków zbytu i kredytu na rozbudowę nowych warsztatów pracy.

Państwo więc zrobiło pierwszy krok na drodze do zorganizowania rzemiosła na zasadach planowości. Dalsze kroki należą do przedstawicieli rzemiosła, obradujących dzisiaj w Wilnie.

Mówi się nieraz, że Wileńszczyzna jest biedna i skutkiem tego rzemiosło niema trwalszych widoków rozwoju. Że tutaj żadna Izba Rzemieślnicza nie potrafiła zmienić nawet wtedy, gdyby z Izby zrobił się cały pałac z liczną librerią.

Pogląd zgruntu fałszywy.
Kiedy nikt nie troszczył się o rzemiosło, to rzeczywiście, wszyscy kiwali głowami i litowali się nad bezradnością rzemieślników Wileńszczyzny. Inaczej jest dzisiaj. Przecież rękawiczki wileńskie są już znane w Anglii, Holandji, Danii i ostatnio w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

A coż znacza ostatnie amerykańskie zamówienie beczek dębowych; a galanteria drzewna, a stolnice i deski do prasowania, które zamówiła Anglia na sumę 1 miliona 400 tys. zł? Nie mówię już o zamówieniu kurtek skórzanych przez Holandję, obuwia i bluz robotniczych przez Z. S. S. R. Z każdym dniem niemal napływają nowe zamówienia. Wystarczyło tylko, że Wileńska Izba Rzemieślnicza energicznie zabrała się do rzeczy.

Niestety nie wszystkie zamówienia mogą być wykonane. I to nie z braku surowca i rzemieślników, lecz często z braku odpowiedzialnej organizacji rzemieślniczej lub z braku kredytów inwestycyjnych - obrotowych.

Oczywiście przeszkody te są do usunięcia. Gdy będzie gwarancja zwrotu na kredyty zawsze się znajda. Utworzenie zaś odpowiedzialnych organizacji zależy od samych rzemieślników.

Pierwszy Zjazd Rzemieślniczy Województwa Wileńskiego, obraduje. Podobnie, jak III Targi Północne i Wystawa Lniarska zmierzają do podniesienia dobrobytu Wileńszczyzny. Jest dobrze zorganizowany, niewątpliwie przyczyni się do ściślejzego sprężenia postulatów Wileńszczyzny.

Należy więc mu życzyć owocnych obrad.

W. Rudziński.

Program zjazdu rzemieślników.

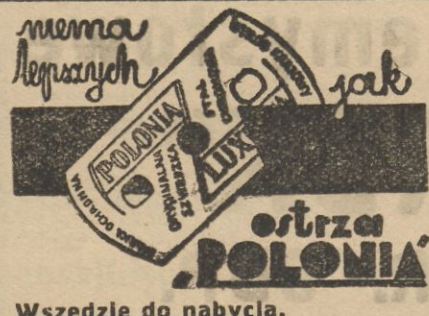
W dniu 27 i 28 sierpnia 1933 r. odbędzie się w Wilnie Pierwszy Zjazd Rzemieślniczy Województwa Wileńskiego. Przed otwarciem zjazdu o g. 8 m. 30 odbędzie się nabożeństwo w kościele Św. Ducha (po-Dominikańskim), poczem ulicami Wileńską, Mickiewiczą i przez Plac Katedralny ruszy pochód, by złożyć od rzemiosła województwa wileńskiego wieńiec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Otwarcie zjazdu nastąpi w Małej Sali Miejskiej, ul. Końska Nr. 3 o g. 11-iej w obecności przedstawicieli władz i przybyłych gości z Warszawy. Na jeździe zostaną poruszone najaktualniejsze sprawy, dotyczące się o-podatkowania, nielegalnych warsztatów, nieuczciwej konkurencji, eksportu produktów rzemieślniczych, nowelizacji ustawy przemysłowej i t. d.

W wyniku dyskusji winny zapas uchwały i rezolucje, które będą głosem całego rzemiosła wileńskiego.

Tylko wspólnymi siłami i zgodnym działaniem zdobędziemy należne nam stanowisko, zdolamy zapewnić rzemiosłu zdrowy byt i normalny rozwój.

W obecnej chwili trudnych i ciężkich warunków materialnych zamiast czekać na lepszą przyszłość, sami tę przyszłość musimy sobie wywalczyć. Musimy pokazać jaką siłę i moc tworzymy.



Wszędzie do nabycia.

Rezolucje II Międzynarodówki.

PARYŻ. (Pat). Na nocnym posiedzeniu plenarnym konferencji socjalistycznej przyjęto dwa wnioski, jeden w sprawie ogólnej polityki II Międzynarodówki, drugi zaś w kwestii rozbrojenia.

Pierwsza rezolucja domaga się, aby w krajach, gdzie nadal jest demokracja, klasa robotnicza broniła z wszystkich sił wolności indywidualnej i społecznej, oraz swobody syndykalizmu, poatem rezolucja m. in. domaga się zorganizowania przez II Międzynarodówkę manifestacji na całym świecie przeciwko faszyzmowi.

Rezolucja w sprawie rozbrojenia domaga się natychmiastowego wznowienia prac konferencji rozbrojenia

Notatki z Polski i ze świata

— O WYJEZDZIE MARSZ. PILSUDSKIEGO DO CZESTOCHOWY krają uprzywilejowaną, w której Marszałek ma otrzymać w darze historyczną szablę hetmana Żółkiewskiego, znajdującego się w skarbu klasztoru. W związku z tym uroczystym aktem, który ma odbyć się w początkach września czynione są podobno specjalne przygotowania.

— JAMBOREE HARCERZY SŁOWIAŃ. odbędzie się w Polsce i to jeszcze w roku bieżącym jak to uchwałała konferencja, odbyta w Gdolu. W roku zaś 1934 odbędzie się kurs instruktorów skautowych — słowian z udziałem 10 instruktorów z każdego państwa.

— POLSKI ASFALT do pokrywania szos otrzymamy nareszcie z państwowych zakładow „Polmin” w Drohobyczu. Dotąd taki asfalt sprowadzaliśmy z zagranicy, głównie ze Stanów Zjednoczonych.

— GĘSI — KŁOPOTEM DYPLOMATÓW Anglii i Polski stały się, bodaj na skutek intrygi niemieckiej. — Jak widać problem naprawdę międzynarodowy. Poszło o to, że ambasada angielska zwróciła się ze skargą, iż gęsi importowane z Polski wprowadziły do Anglii t. zw. cholery drobiu. Sprawę zbadało. Okazało się, że wszystkie gęsi były kilkakrotnie badane przez weterynarzy i nie może być mowy o tem by rod gęsi z zagranicy Polski reprezentowały szlak cholery. Natomiast transport gęsi szedł przez Niemcy. Odtąd tamtejsi kupcy posługiwali się już z kazeniem jako środkiem konkurencyjnym. Tak np. epidemia przyszy przed paru laty, przysłała do nas tą drogą.

— NIEWYKŁE ZJAWISKO W KRYNICY wywołało zainteresowanie nie tylko ludności, ale i uczonych. Oto przesyłający krynicę wody bezwodnik węglowy (CO₂) zaczął z kilkometrowej głębi głębi buchać z rury w laboratorium, ale żeby tak samo, rzucił się. Zdzielił się więc do Krynicy, rada w radę, postanowili ją nie wykłaskać, lecz CO₂ nazwać „Wroblewski”. Na „część” słynnego „prof. Wroblewskiego...”. „Futropol”. „Sledziory”. „Mordolol” użyte na sylwizie czy afizur oburzyły uczonych. „Wroblewski” pewnie ujdzie na sucho. Już bo wogóle chemia ma swoje prawa i je wykazuje. Tam by i „dwukapcia” groch nikt nie raz. — Przynajmniej stylistycznie.

— POCIĄGI „LUX-TORPEDA” zostaną uruchomione na liniach Dyr. Krakowskiej, Zakopane, Rabka, Żegiestów i Krynica. W tych luksusowych wagonach motorowych będą jednak stosowane b. znaczne ograniczenia bagażowe — do 10 kg.

— NOWY GAZ WOJENNY anonsuje „Echo de Paris”. Miel go wynaleźć w laboratoriach niemieckich, a oznacza się tem nowym fabrykat, że żadne maski, używane dotychczas, przeciw niemu nie skutkują.

— URBAN UCIEKŁ DO ADOLFA. — Gracz „Ruchu” i reprezentacyjny skrzydłowy futbolista polski, Urban, zbiegł z Polski przez zieloną granicę i włożył barwy jednej z drużyn niemieckich. Tak podaje „Chwila”. Jak to było w istocie — nie wiadomo narazie. Wapilwie jednak, czy taki — bez precedensu dotąd — sposób zmieniania barw klubowych zostanie zapobiegany przez władze sportowe chociażby.

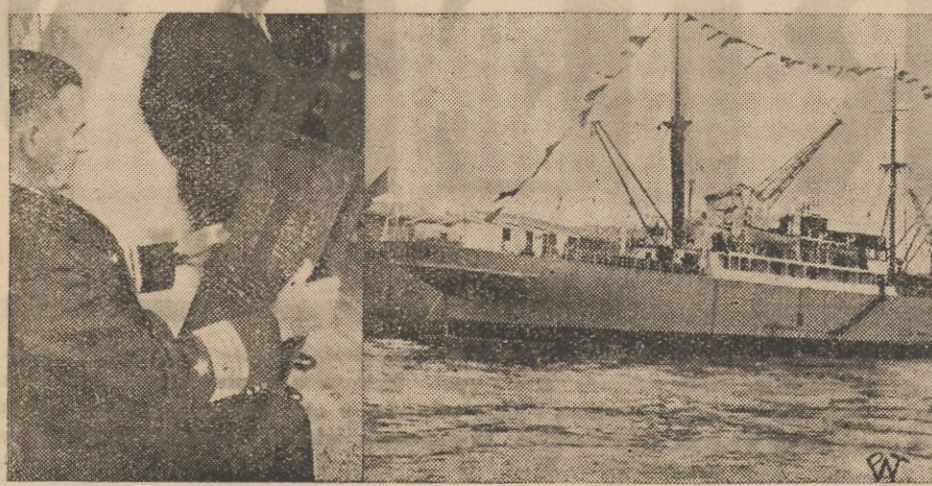
— HITLEROWCY ZAMAZALI SWASTYKI na poprzecznych murach miast austriackich doprowadzając te ostatnie do stanu pierwotnego. Zarządzenie, by dawni członkowie partji hitlerowskiej odrobili swą krykliwość i niekulturalną mazine agitacji na samych grzywny lub kary więziennej.

— ZNIKI MISZKARZY 300 WSI w Syrii Pisma angielskie donoszą, że wielkie obszary wschodniej Syrii wydłutły się na g. i bez śladu. A przekonali się o tem „miejscowi komornicy i sekwestrowatorzy, którzy wyszli na ściganie należności skarbowych. Urzędnicy ci zjechali wielką połą kraj i w opuszczonej wsiach znaleźli tylko stada wilków i szakali. Gdzie się podział ludność? Co ją skłoniło do ułotnienia się? — Nie wiadomo. Czyżby ci sekwestrowatorzy angielscy?..

— ROZSTRZELANO GOLEBIA. JAKO SZPIEGA, a miało to miejsce w Turcji. Złapano tam skrydlatego listonosza z ukrytym planem jednej z twierdz tureckich. Ktoś zrobił plan i użył gołębia jako łącznika szpiegowskiego. Plan odebrano, ale co zrobić z „łącznikiem”? Puścić wolno? — Może być ponownie użyty w tym celu. Zresztą napewno wróci do swoich — do wrogów Turcji. A więc? — Rozstrzelano szpiega!

Wyrok wykonano.

Statek, który uratował załogę „Niemna” z wizytą w Gdyni



Na prawo motorowiec szwedzki „Kronprincessen Margareta”, który wyratował załogę polskiego statku „Niemna”. Motorowiec ten przybył obecnie po raz pierwszy do Gdyni. Na lewo kapitan motorowca G. A. Salmonson trzyma tablicę pamiątkową, ufundowaną przez Ligę Morską i Kolonialną dla „Kronprincessen Margareta” w dowód wdzięczności za uratowanie „Niemna”.

Pierwsze wrażenie.

Jakie może być pierwsze wrażenie? — Przyjemne, miłe, dobre, porywające, oszołabiające... Skromne, małe, niesympatyczne, przyciągające... Jakie wrażenie robią Targi i Wystawa? — Wrażenie bardzo różnorodne i „mieszane”.

Flagi łopocące na masztach, pawilony wystawowe — również łopocące (z dyktu biedactwo!) na ziemi, wsięgi, uroczyste otwarcie, władze, tłum, orkiestra — wszystko jak się należy, tradycyjnie.

„Pięcha niemonotonna nie można narzekać”, błocko (ziemia nasza powinna nas ubalać?), galimatjas przy kasach, których jest akurat dość, by się zabawić z intersemantem w „od Annasza do Kafkasa” — też tradycyjnie, też „wszystko jak się należy”.

Uspokojony więc „zasadniczo” krocząc i rozglądając dokoła. No pawilonów tu nie brak! Naogół przywołuje i na poziomie, niekiedy b. ładne, a wszystkie ultra „modern”. Strasznie „modern” są również napisy, co pozmie po tem, że z trudem się je odczytuje. — Trochę zawile bawiono się tu w „skomponowywanie napisu” — w skutku trzeba mieć nieraz dobrą wolę, by to odczytać.

Reklamowa sprzedaż wiecznych piór nie kusila się o efekt artystyczny: — wulowe mi literami napisano „wieczne pióra bezpłatne” i ludzie z całego pawilonu sygnę do stoiska. Efekt najważniejszy, handlowy — jest.

Kiedy już o malarstwo poszło... Po co przelasonowali pawilon teatralny? Wyglądał jako tako i oko już doń przywykło, a tu raptem kolor z ulicy Rudnickiej i to malarstwo na górze. Pożal się Boże, jeśli masz kum! — jak mówi St. I. Witkiewicz. To samo w pawilonie hiarskim — te alegorie i scenki rodzajowe. Ani to dopasowane, ani konsekwentne w stylu, ani zrozumiałe. Mówią że tu i tam Hawrykiewicz zawił, — Mój Boże! A taki zdolny dekorator teatralny!

Wspaniałe tako malują... same pawilony. Właściwie najlepiej zwiedzać wystawę w tym stroju z opon, które reklamuje na wystawie jakaś gruba stwora. Gdzie się czeka nie przesuniesz — zostanie na plaszczu pamiątka.

Wszystko świeżo malowane i „nadtęż” kolorowo...

Ale dość już jęczeć. Winna temu pogoda, która może z powodzeniem symbolizować kryzys. Tłumi ona nasze najlepsze intencje. Spójrzysz czele na lewo na prawo: doro-bek, piący ludzkie owoce, postępu znamion...

mi.

Strajk na kanałach we Francji.

wej w Genewie, całkowitego zniszczenia prywatnych fabryk broni, dalej proklamuje strajk powszechny, jako ostateczny środek przeciwko wojnie, wreszcie wypowiada się za koniecznością arbitrażu, przyczem odmowa arbitrażu winna służyć jako kryterium dla określenia napastnika.

PARYŻ. (PAT). — Posiedzenia komisji II Międzynarodówki miały charakter przebieg w każdym razie widome, jest, że przebieg ten był burzliwy, i że grupa Blum — Zyrmski znalazła się w mniejszości.

Na plenarnym posiedzeniu przyjęto jed-

PARYŻ. (PAT). — Strajk pracowników kanałów zdaje się dobiegać końca. Na zgromadzeniu delegatów w Chauny zdecydowano w zasadzie zakończenie strajku. W posiedzeniu uczestniczyło ponad 1500 delegatów. — Przebieg narad był bardzo spokojny. Decyzja zaprzestania strajku nie jest ostateczna, gdyż strajk obejmuje ogółem obszar od Sekwany aż do granicy belgijskiej.

Kronika telegraficzna.

— „Deutsche Allgemeine Ztg.” donosi z Doornu, że były cesarz Wilhelm jest chory.

— W Niemczech wykonano w dn. 26 b. 5 wyroków śmierci.

— W San Sebastian aresztowano gen. Sa-ro, który próbował przedostać się na terytorium francuskie.

— Fińska partja socjalistyczna, stosując się do uchwały międzynarodowej konferencji socjalistycznej w Paryżu, ogłosiła bojkot towarów i produktów niemieckich przez fińską klasę robotniczą.

Z całej prowincji wschodnio-pruskiej nadchodzą wiadomości o wielkich burzach, które wyrządziły znaczne szkody rolnictwu. Największe straty wyrządził huragan w okolicy Margrabowa.

— Na całym terenie przedalpjskim spadły śniegi, pokrywając nietylko wierzchołki gór, ale i miejscowości położone na zboczach. Z powodu niskiej temperatury lotnicy opuszczają lotniska górskie.

— Wpółblu Piławy osiadł na mieliznie

SŁUCHOWISKA

Matafizyka na usługach życia praktycznego.

„Uwaga! Znakończone znany w Polsce i zagranicą fizjonomista i psycho — grafolog, który wprawia w podziw każdego człowieka swoją znajomością przepowiadania z REKI I KSIĄG na życzenie klienta zgadnie IMIĘ obecnej i nieobecnej OSOBY. Przepowiada co było, co myśli i co ma być, jego kochanie, sprawy sądowe, choroby oraz z życia rodzinnego i wyjazdu. Powiem każdemu charakter, zdolność, co go oczekuje i czego ma wystrzegać się. Wieloletnia praktyka. Bezwzględna dyskrecja. Udział także porad w najważniejszych sprawach, mówi z listów i fotografii zaocznie. Proszę się przekonać.

Przyjmuje od godziny 9 rano do 3 p. p. i od 4 do 9 wieczorem. Ceny dostępne.

Tak się przy pomocy ulotek reklamuje znany na całej klatce schodowej okulistki zamieszkały przy ul. Mickiewicza 33 na 3 piętrze.

Powodzeniem cieszy się nie małym, m. in. silnej konkurencji. Na tej samej klatce jest dwóch lekarzy, jeden obrońca i jeden adwokat, który przecież także „wprawia w podziw” „na życzenie klienta” „sprawy sądowe”. Lekarze także nie stronią od przebiegów w rodzaju: „Powiedz mi, mój panie, co ma wystrzegać się” lub „pod względem dyskrekcji udziałem porad w najwazniejszych sprawach” — ale który z nich dorówna powodzeniem wróżbiarowi.

Wszyscy chodzą do spischofizjonomisty: pokójkowi, studentki, uczniowie i na wet jedna pani porucznikowa. Administratorzy, biurowiści i jeden dzielny doręczyciel. Aż o! znalazł się człowiek, który postanowił sobie rozwiązać cały nimb metafizycznego przedsiębiorcy.

Cóż uczynił ten kominiarz?

Nie prostszego. Poprosił się do psychografologa i przedstawił się jako bezrobotny. Zaofiarował się rozdawać rekl. mające ulotki. Otrzymał ich bardzo pokazną paczkę.

Następnego dnia zgłosił się po wynagrodzenie. Otrzymał je. Teraz triumfuje.

Jeżeli on taki grafoman — fizjolog to dlatego on sobie nie wyróżył, że ja ani jednego kartki nie rozdałem, a wszystkie, wszystkie wrzuciłem do pieca?

tuz.

UWAGA! Okres zimowy się zbliża. Nie trzeba zwlekać z wykonaniem robót malarskich. Pamiętaj należy, że najlepsze i najtrwalsze artykuły malarskie można jedynie nabyć

W SKŁADZIE FARB

FRANCISZKA RYMASZEWSKIEGO

Wilno, ul. Mickiewicza 35

TOWAR WYBOROWY.

CENY NISKIE. CENY NISKIE.

Koncesjonowane przez Kur. O. S. W.

ROZCZNE KOEDUKACYJNE

KURSY HANDLOWE

Juljana Sternberga

w Wilnie, ulica Mickiewicza 22.

z dniem 1 września r. b. rozpoczyna się nauka na nowoczesnych kursach handlowych: Wszelstoma wiedza handlowa „KANTOR WZOROWY”.

Szkolenie w samodzielności, przysposobienie do stanowisk kierowniczych. Pierwszorzędne kursy kierownicze. Wpisy i informacje codziennie od 6-8 w Sekretariacie kursów.

Ostatni Rok. W welce i burzy.

POLSKI GRAKCHUS

WSPOMNIENIE

O TADEUSZU HOŁÓWCE

D-ra Adolfa Hirschberga

ukaze się w najbliższych dniach

TREŚĆ: Przedmowa, Program narodowociowy, Wywiad z Tadeuszem Hołowką, Tadeusz Hołowka a Żydzi, Ostatni Rok. W welce i burzy.

KOMITET ORGANIZACYJNY

I-go Ogólnopolskiego Zjazdu Lniarskiego w Wilnie

urządza w dniu 28-go sierpnia 1933 r. o godz. 18-iej w letnim lokalu Klubu Szlacheckiego.

„PODWIECZOREK LNIARSKI”

W programie przewidziany jest dancing i konkurs z nagrodami „Pięknej sukni lniarskiej” i „Miejskiego stroju ze lau”.

Wstęp 1 zł.

REDAKCJA WYDAWNICTWA

„Ziemie Północno-Wschodnie Rzeplitej”

powiadania, że redagowany przez nią informator społeczno-gospodarczy jest odrębnym wydawnictwem od katalogu III Targów Półn. wydawanego przez Dykcję Targów

Wileńskich Izby Przemysłowo-Handlowej, Rolniczej i Rzemieślniczej przed zakończeniem III Targów Północnych

Wydawnictwo będzie nosiło charakter ogólnego informatora o m. Wilnie i województwach Wileńskim, Nowogródzkim, Białostockim i Połeskim. Wiadomości i sprawozdania z terenów Targów będą stanowiły w nim tylko jeden z licznych rozdziałów.

Dla uniknięcia nieporozumień redakcja informuje, że Redaktorem „Ziem Półn. — Wschodnich Rzeplitej” jest mgr. Józef Święciński, a nie B. Święciński Szef Biura Pr. pagandowo — Prasowego Targów i że administracja wydawnictwa mieści się przy ul. Kijowskiej 4 m. 32 nie zaś w Biurze Targów.

PRYWATNA KOEDUKACYJNA

SZKOŁA ADMINISTRACYJNO - HANDLOWA

im. prez. Narutowicza w Wilnie, ul. Uniwersytecka 9.

Z prawami 4-letnich Szkół Państwowych stopnia gimnazjalnego.

Szkola posiada Wydział Administracyjno-Komunikacyjno-Handlowy (taryfowo-kolejowy). Świadectwo ukończenia szkoły uprawnia do objęcia stanowisk urzędniczych II kat. w państwowej służbie cywilnej oraz do skróconej służby wojskowej w szkole podchorążych rezerwy. Dla niezamożnych opłaty niższe. Zapisy przyjmują kancelaria szkoły od godz. 10-13.

Przy szkole: Kursy Pisania na Maszynach.



Do nabycia w pierwszorzędnych magazynach galanterijnych.

NAJWIĘKSZE W EUROPIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO

Zjednoczone Zakłady Włókiennicze

K. Scheiblera i L. Grohmana

Spółka Akcyjna w Łodzi

Tkaniny z bawełny, lnu, jedwablu (sztucznego) dla użytku

prywatnego, dla przemysłu

oraz — specjalne — dla

DOSTAW RZĄDOWYCH, CEŁÓW

WOJSKOWYCH I SANITARNYCH

Wata opatrunkowa ze lnu.

Wyroby lniane jako materiał opatrunkowy, nie są rzeczą zupełnie nową.

Już w końcu XVIII-go stulecia w Anglii wycieczki lniane po bardzo prymitywnej przeróbce miały zastosowanie w lecznictwie jako materiał chłonny i opatrunkowy. Szarpie lniane, strukturą swą bardzo zbliżone do waty, były w powszechnym użyciu już przed kilkudziesięcioletnią laty.

W dobie obecnej ponieważ czynnik rządowy i społeczne dążą do samowystarczalności gospodarczej kraju, rozpoczęto doświadczenia z przeróbką pakul i wycieczek lnianych w celu utrzymania waty hygroskopijnej, co dało bardzo pomyślne wyniki. Otrzymany produkt został przez autorów i lekarzy jako wyrobek higieniczny, a nie jako materiał opatrunkowy. W rzeczywistości wata lniana, strukturalnie zbliżona do waty, była w powszechnym użyciu już przed kilkudziesięcioletnią laty.

W dobie obecnej ponieważ czynnik rządowy i społeczne dążą do samowystarczalności gospodarczej kraju, rozpoczęto doświadczenia z przeróbką pakul i wycieczek lnianych w celu utrzymania waty hygroskopijnej, co dało bardzo pomyślne wyniki. Otrzymany produkt został przez autorów i lekarzy jako wyrobek higieniczny, a nie jako materiał opatrunkowy. W rzeczywistości wata lniana, strukturalnie zbliżona do waty, była w powszechnym użyciu już przed kilkudziesięcioletnią laty.

Wata, bez względu na pochodzenie, jest nieczem innym, jak tylko pilną dobrze wymytych, oczyszczonych i wybielonych elementów włókien. Starannie przeprowadzone chemiczne procesy bielenia nie są zbyteczne, a nawet szkodliwe substancje nieorganiczne i organiczne, pozostawiając jedynie czystą celulozę, która sama przez się jest doskonałym chłonnikiem wilgoci.

Mikroskopowa różnica pomiędzy watą lnianą a bawełnianą wyraża się w wyglądzie włókien. Wata lniana ma kształt kłosa, bawełniana natomiast jest kłosa. Wata lniana ma kształt kłosa, bawełniana natomiast jest kłosa. Wata lniana ma kształt kłosa, bawełniana natomiast jest kłosa.

Do przeróbki na watę lnianą nadają się wszystkie przedziwne lniane, a w zupełności wystarczają odpadki z przędzalni i tkalni przemysłowych. Proces przeróbki lnu jest w zasadzie

bardzo podobny do bawełnianego. Ponieważ jednak surowe włókno lnu posiada barwę żółtawą, (nieco ciemniejszą od włókna bawełny), przeto proces bielenia waty lnianej jest nieco dłuższy i kosztowniejszy w porównaniu z procesem bielenia włókna bawełnianego.

Wata hygroskopijna, aby odpowiadała swemu zadaniu, powinna być przede wszystkim starannie odłuszczone i wolna od związków woskowych, które uniemożliwiają pochłanianie wilgoci.

Najlepszym sprawdzianem dobrego odłuszczenia waty jest siła chłonności. Dobra wata lniana powinna chłonąć 18—22-krotną ilość wody (w jednostce ciężaru). Drugim dobrym, wystarczającym, lecz niekoniecznym dowodem odłuszczenia waty jest jej skrzywienie w dotknięciu. Skrzywienie waty stwierdza ślady mydła i kwasu, pozostałych po procesie odłuszczenia włókien lnianych.

Prawie od roku stosują watę lnianą nie tylko w lecznictwie, ale i armia i kolej, i tylko do społeczeństwa należy, aby została ona artykułem powszechnie używanym i całkowicie zastąpiła dotychczas używaną watę z bawełny zagranicznej.

Miejmy nadzieję, że w zrozumieniu doniosłości własnej produkcji z własnego surowca sfery miarodajne, jakoteż szeroki ogół społeczeństwa okażą należyte poparcie temu młodemu przemysłowi. A wówczas to wyrobek waty lnianej stanie się jednym z filarów produkcji polskiej w ogóle, i przeróbki lnu w szczególności, z czego w pierwszym rzędzie skorzysta Wileńszczyzna, jako główny producent lnu. Poza tym wspierając przemysł krajowy polegający na przeróbce własnych surowców, wstrzymujemy import z zagranicy, a tym wzmacniamy życie gospodarcze i ekonomiczne, a w związku z tym naszą niezawisłość polityczną.

Mgr. farm. Zdenka Jerzakówna.

Zlikwidowanie ożywienia w branży złodziejskiej.

Ostatnio policja śledcza ustaliła, iż w związku z odbijaniem się w Wilnie Targami Północnymi, w branży złodziejskiej za panoszą się ożywienie. Sporo złodziejskich miejsc wycieczek — szczególnie kieszonkowców, przebiegały ostatnio na „gościnnych występkach” w innych miastach, przybyło do Wilna w nadziei, że da się tutaj obecnie „zarobić”. Przecząc temu policja otrzymała informacje o przybyciu do Wilna kilku zamieszkałych „specjalistów”, którzy nawiązali kontakt z miejscowymi złodziejami, planując szereg kradzieży.

W związku z tem, w celu unięskłodliwienia przestępstw policja śledcza m. Wilna przeprowadziła w przeddzień otwarcia

Złodzieje w kancelarii obwodowego funduszu bezrobocia.

Ubiegłej nocy dokonano kradzieży z włamaniem w lokalu sekretariatu obwodowego funduszu bezrobocia przy ulicy Portowej Nr. 28.

Nieujawieni narazie sprawcy przy pomocy drabiny przedostali się na balkon 3 piętra, gdzie mieli się kancelaria tego urzędu, i po otworzeniu drzwi wytrychem, przedostali się do wnętrza lokalu. Po wyma-

Niefortunne poczynania nieuczciwego baptysty.

We wsi Rudnia gm. kozłowskiej 48-letni Pietkun Grzegorz stworzył sektę baptystów. Do sekty wstąpiło 75 osób z uwagi na to, że Pietkun obiecywał, że nowostworzonej organizacji ulgi w podatkach gminnych i państwowych.

Po pewnym czasie gdy żaden z nowych sekciarzy nie otrzymał ulgi ani pożyczek, wiołanie poczęli się buntować, zwłaszcza,

Targów i Wystawy Lniarskiej wielką obławę w czasie której zlustrowano wszystkie znane polskie meliny złodziejskie i kryjówki paser skie.

W wyniku obławy, w której wziął udział cały aparat śledczy, a która trwała kilka godzin, aresztowano 19 złodziei miejscowych i przybyłych na gościnne występy. Tych ostatnich przesłano pod eskortą policyjną do ich stałych miejsc zamieszkania. „Tutejszych” zaś osadzono w areszcie policyjnym.

Akcja ta zmierzająca do zabezpieczenia kieszeni zwiedzających Targi odniosła stuprocentowy skutek — w dniu wczorajszym żadnej kradzieży kieszonkowej nie zanotowano.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia, policja zatrzymała dwóch złodziei podejrzanych o dokonanie powyższego włamania.

ni kilku szulard w biurkach kancelaryjnych wykradli kasę żelazną z 36 zł. oraz kilkanaście zł. na ogólną sumę 51 zł.

Dokonawszy kradzieży sprawcy zbiegli tą samą drogą.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia, policja zatrzymała dwóch złodziei podejrzanych o dokonanie powyższego włamania.

że Pietkun otrzymał na utrzymanie sekty 2000 zł.

Na tem tie dnia 2-4m. wynika sprzeczka, a następnie bójka, która zakończyła się pobiciem Pietkuna i jego pomocników 11-letniego i Kozłowskiego, zaś wiołanie, które zaciągnęli się do sekty wystąpił.

Pietkun w obawie dalszych ekscesów opuścił wies.

KONSERWATORJUM MUZYCZNE W WILNIE

UL. KOŃSKA № 1.

Nauka gry na instrumentach solowych i orkiestrowych. Klasa organowa. Śpiew solowy. Przedmioty teoretyczne. Zespoły: kameralny, chór, orkiestra. Pierwszorzędne sily nauczycielskie. Zapisy przyjmują sekretariat od godziny 4 — 7 popoł. Początek zajęć dnia 1-go września.

W Przedszkolu im. Jana Łaskiego

ul. Zawalna 1.

Przyjmują się zapisy w dni powszednie od 5½ do 7½ po południu

Wyjazd delegacji na dożynki do Spawy.

W dniu 3 września u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Spale odbędzie się tradycyjne dożynki.

Z Wileńszczyzny wyjeżdża na dożynki specjalna delegacja z pośród miejscowego włościanstwa. Delegacja wileńska weźmie udział w uroczystościach dożynkowych i zostanie przedstawiona Panu Prezydentowi Mościckiemu.

8000 strzelców przybywa na zjazd wileński.

W związku z uroczystościami 25-lecia Związku Strzeleckiego w Wilnie odbędzie się, jak wiadomo, imponujący zjazd strzelców z terenu całej Polski. Na zjazd przybędzie zgórą 8000 strzelców. Poza województwem wileńskim najliczniej ma być reprezentowane województwo łwowskie i Pomorze.

Przeszło 2000 osób na Targach Północnych.

Podług prowizorycznych obliczeń w pierwszym dniu otwarcia Targów Północnych i Wystawy Lniarskiej teren Targów zwiedziło przeszło 2000 osób. Jest to cyfra dość pokaźna. Miarodajne czynniki liczą się z tem, iż w następnych dniach zwiedzających wzrośnie bardzo poważnie. Wczoraj bowiem wiele osób odstraszyła fatalna pogoda i niestanny nie padający deszcz.

Wybuch epidemii jaglicy w woj. wileńskim.

Ostatnio na terenie województwa wileńskiego wybuchła epidemia jaglicy. Ogółem zanotowano ostatnio 255 wypadków zachorowań. W celu zahamowania dalszego rozwoju tej niebezpiecznej choroby, wojewódzkie władze sanitarne wszczęły energiczną akcję, zmierzającą do opanowania sytuacji.

Przy cierpieniach serca i zwapnienia naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych, naturalna woda gorzka „Franciszka — Józefa” zapewnia łagodne wypróżnienie bez nadwyrężenia siły. Zalecana przez lekarzy.

Podziękowanie.

Składamy serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi zmarłej drogiej naszemu sercu córce ś. p. Janinie Pitkównie, a więc: przyjacielom i znajomym, w szczególności zaś Żeńskiej Szkole Powszechnej Nr. 37 z kierowniczką p. Malicką na czele.

Pograżeni w smutku i nieutulonym żalu

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

RODZICE.

Dr. med. Ch. Szenicki

chor. skórne i weneryczne
ZAKŁAD RENTGENOLOGICZNY
GABINET ELEKTROLECZNICZY
Baranowice, Sosnowa 15. Tel. 134
POWRÓCIŁ.

Z pogranicza.

CUDZOZIEMCY I POLACY ZWIEDZAJĄ ROSJĘ SOWIECKĄ.

Ruch graniczny na granicy polsko — sowieckiej w punkcie Kotosowa — Niegoreloje w ciągu ostatnich miesięcy był bardzo ożywiony.

Przez granicę państwową przekraczali przeważnie cudzoziemcy biorący udział w zbiorowych i indywidualnych wycieczkach do Rosji. W ciągu miesiąca lipca i pierwszej połowy sierpnia p. b. do Rosji przejeżdżało 28 aut prywatnych z wycieczkowcami z Francji, Niemiec, Anglii i Ameryki, poza tem kilka wycieczek amerykańskich studentów i przemysłowców przybyła połączona z Niegoreloje udali się auto — karawani na objazd Białorusi sowieckiej. Z Polski bawili trzy wycieczki przemysłowców, rzemieślników i naukowców.

Ostatnio liczne wycieczki zagraniczne opuszczają Rosję. Przez Stółpce przejeżdżają wycieczki zgrupami w samochodach i połączonymi.

NIENAGANNE STOSUNKI NA POGRANICZU POLSKO — SOWIECKIM.

Jak już swego czasu donosiłmiśmy stosunki graniczne polsko — sowieckie uległy zmianie na lepsze. Ostatnio zmotowano niezwykle miłe obchody się strażników sowieckich i celników na punkcie granicznym w Niegoreloje. Służba sowiecka wobec

Polska komunikacja samo letnia w okresie jesieni i zimy

Redaktor odpowiedzialny Witold Kiskis.